

miesięcznie:
w Radomiu 85 kop.
z odn. do domu 93 k.
z przes. poczt. rb. 1.
czem. pojed. 19 gr.

OGŁOSZENIA

za wiersz pititowy
lub jego miejsce:
I-a strona kop. 50.
Nekrologi kop. 20.
Reklamy kop. 30.
IV-a strona kp. 10.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 31.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. (B. K.) Urzędownie donoszą dnia 24 maja wieczór. Na froncie włoskim: Działy bitwa nad Soczą szaleje od wczoraj z niebywałą zaciekleścią. Cały narisk szturmujących mas włoskich skierował się tym razem na front nasz w szerokości 40 kilometrów koło Plawy aż ku morzu. Na wielu miejscach walczono bez wytchnienia i w nocy. Na przestrzeni góry Kuk, koło Vodise i okolicy góry Monte Santo rzucił nieprzyjaciół do walki masy wojska swego. Wojska włoskie, które zdołały wsunąć się naprzód koło góry Kuk padły ofiarą naszego niszczycielskiego ognia. Także koło Vodice załamały się wszystkie ataki nieprzyjaciółki o bohaterskie piersi naszych żołnierzy, pochodzących przeważnie z Galicji i Bukowiny (pułk piechoty № 24).

Nieprzyjaciół zdołał nasze rowy koło klasztoru Monte Santo, zniszczone ogniem huraganowym, zająć — został jednakże przez nasz kontratak wypędzony. Mimo to, że nieprzyjaciół otrzymał posiłki ogromne, zdołaliśmy go naszym ogniem spędzić w dół.

Równocześnie rozpętały się na wschód od Gorycji dwa szturm masowe Włochów, któreśmy ogniem zaporowym zdusili. Co zdołało się zbliżyć z wojsk odparliśmy w zacieklej walce z bliska. Dodać trzeba, że w tym odcinku wystawione były nasze pozycje od rana na huraganowy ogień nieprzyjacielski.

Koło południa uruchomił się koło Konstanjewa pierwszy atak nieprzyjacielskiej piechoty. Odparliśmy go. Popołudniu rozpętał się w całej pełni atak nieprzyjacielski na cały nasz front na Karscie. Fala za falą pędziły oddziały nieprzyjacielskie, by konać w straszliwym ogniu naszych dział. Umarłych, zastępowali żywi, by na stosach trupów ginąć. Nieprzyjaciół nie zdołał niczego osiągnąć. Wieniec wawrzynowy zdobyły w tych walkach bohaterskie pułki węgierski № 39 i 61 oraz wypróbowali w walkach honwedzi.

Na froncie południowo-wschodnim: Koło Feras została przez naszą artylerię udaremnioną próba zbudowania mostu.

Komunikat niemiecki.

Berlin (BK.) Urzędownie donoszą dnia 24 maja. Na froncie francuskim: Koło Wyschaete i po obu brzegach Scarpy ozywiona walka artylerji. Koło Raye i Craonelle był ogień działowy po południu bardzo gwałtowny. Z nastaniem nocy rozpoczęli Francuzi ataki na zachód od dworu Froimont i równocześnie koło młyna Vaclere. Zostali w obu tych odcinkach krwawo odparci. Na górze zimowej zdusił ogień naszej artylerji już w zarodku rozwijający się atak francuski.

W Szampanji pomiędzy Nauroy i Suippestal wzmożła się walka artylerji. Wojska nasze zabrały tu 28 jeńców, 3 miotacze min. Wczoraj zestrzeliliśmy 10 samolotów nieprzyjacielskich i jeden balon na uwięzi.

Na froncie wschodnim. Na wielu miejscach frontu ożyły walki.

Kongres Rad robotników i żołnierzy.

Petersburg. (Aj. Tel.) Wydział wykonawczy Rady robotniczo-żołnierskiej powziął uchwałę, zwołującą do Petersburga na dzień 10 czerwca powszechny kongres delegatów wszystkich rad robotniczo-żołnierskich całej Rosji oraz delegatów od organizacji armji, pozostających na froncie.

Stokholm. Wyznaczony na dzień 10 czerwca kongres powszechny rosyjskich rad robotniczo-żołnierskich należy nazwać wydarzeniem o znaczeniu decydującym, a może nawet wszechświatowohistorycznym. Kongres ten ma nie tylko ostatecznie ustalić rosyjskie cele wojenne, ale również zmusić resztę członków koalicji do przeprowadzenia zasadniczej rewizji swych celów wojennych, a ewentualnie i przystosowania ich do wymagań demokracji rosyjskiej.

Nominacja Tereszczunki na stanowisko ministra spraw zagranicznych uzyskała aprobatę rady ministrów wówczas dopiero, gdy kandydat ten złożył oświadczenie swej zgody na powyższe żądania.

Rewizja celów wojennych Rosji.

Kopenhaga. (Aj. Tel.) Według wiadomości telegraficznych z Petersburga faktem jest, że odbędą się rokowania Rosji ze sprzymierzeńcami w sprawie rewizji celów wojennych. Tereszczenko, objawiający stanowisko ministra spraw zewnętrznych zawiadomił rządy sprzymierzone, że w narodzie rosyjskim panuje powszechne życzenie zawarcia pokoju. Odrzucając myśl pokojowego z państwami centralnymi, naród rosyjski nie może — z drugiej strony popierać obecnego programu wojennego koalicji. A zatem Rosja żąda zmiany umów, zawartych z ententą.

Organizacja społeczna.

I.

Organizacja społeczna, przymusowa i dobrowolna, jest tajemnicą XX-go stulecia. I w przeszłości wszakże grała ona, lubo mniejszą, zawsze jednak potężną rolę. Jest to zasadniczy czynnik cywilizacji. Od kiedy człowiek zaczął tworzyć gromadę społeczną, rozpoczęła się organizacja społeczna, tak jak od kiedy zaczął używać narzędzi, rozpoczęła się organizacja techniczna. Dzisiaj ludzkości cywilizowana doszła w tej dziedzinie do wyników wręcz olbrzymich. Organizacja wymaga spokojnego obliczania i dalekiego przewidywania, słowem, systematycznego wysiłku mózgu. Tego dawa naród nasz nie posiadał w nadmiarze nigdy. W obliczu naprz. potrzeby wojennej woleliśmy impowizować, a w ekonomji byliśmy zacofani o dziesiątki lat. Ostateczną brakiem organizacji zgubił państwo polskie. Stawna anarchja polska wyraziła się przedewszystkiem w rozprzężeniu i zupełnym niemal zaniku administracji tak cywilnej, jak wojskowej. Rzeczpospolita stała się anomalią w szeregu państw europejskich i wysadzała się jakby na przekorę, żeby z duchem wieku XVIII być w nieustannej sprzeczności. Chciała pozostać narodem szlacheckim, gdy wszystkie inne narody działały już wielkimi masami ludowymi na polach bitew, na polu przemysłowym, handlowym, finansowym. Rozpada się na udzielne posiadłości możnowładcze, jak za czasów feudalizmu średniowiecznego, a za to rząd centralny nie miał ani armji, ani dyplomacji, ani nawet poselstw przy dworach zagranicznych. Ale i pod innymi względami dezorganizacja władzy i demoralizacja polityczna obywateli przyczyniły się do rozkładu państwa.

Naprawa w stosunkach umysłowych i ekonomicznych nie mogła już Polski uratować, kiedy cała kwestja na tem jedynie polegała, żeby mieć rząd silny i silny świadomym posłuszeństwem społeczeństwa, a następnie pieniądze i żołnierzy. W tym samym czasie kiedyśmy osłabiali aż do zupełnego prawie zaniku władzę państwową, sąsiedzi nasi, Rosja, Prusy i Austria, doprowadzili ją, wskutek reform i rządów Piotra W. Katarzyny, Wielkiego Kurfiasta, Fryderyka W. Marii Teresy, do wyjątkowej siły. Szereg ich władców pozyskał wielkie imię we własnym narodzie i w Europie za talent i energję w organizowaniu państwa. I gdzieindziej organizacja państwa rozwijała się nieustannie. Rewolucja francuska zwyciężyła jedynie dlatego, że umiała zorganizować. Geniusz

Bonapartego był przedewszystkiem organizatorami. Wreszcie nasz naród wydał w ostatniej już chwili talent organizatorski, niestety zapóźno, w osobie Kościuszki. Jak nie przewodnia, przewija się przez wszystkie dzieje, wszystkie wielkie epoki, wszystkie wielkie czyny jednostek potężna sprawa organizacji. Rzucmy jeszcze okiem wstecz na ostatnie stulecie w Polsce. Kto przerósł głową całe otoczenie, wraził się w naszą historję, zapisał się w naszą pamięć, pozostawił po sobie ślad cywilizacyjny? Organizatorowie oświaty: Czartoryski, Czacki, ekonomij: Staszic, Lubecki, Matuszewicz, administracji: Wielopolski, Goluchowski. Nie improwizatorowie, lecz organizatorowie. Wiek XIX rozwinął stokratnie to, co mu przekazały czasy poprzednie. Obok organizacji zewnętrznej siły państwowej zaczęto wzmacniać, a w wielu dziedzinach wytwarzać przymusową administrację wewnętrzną.

Na zachodzie postępowało to jednocześnie z rosnącą demokratyzacją społeczeństwa. Dążność ta wyraziła się zwłaszcza w niebывалым dotychczas co do nitężenia rozkwicie samorządów miejscowych. Sztuka rządzenia polegała na zharmonizowaniu dwóch warunków siły państwowej i społecznej: silnej władzy państwowej i jednocześnie swobody rządzenia się, w granicach ściśle określonych oddzielnych terytorjów i grup interesów. Wszędzie jednak chodziło o takie zorganizowanie sił społecznych, żeby cel wspólny został osiągnięty jak najlepiej. Państwo potrzebuje jednolitości działania, aby osiągnąć cel państwowy; terytoria oddzielne i grupy posiadają znów własne, miejscowe interesy, więc muszą tak urządzić władzę miejscową, aby do celu własnego dążyć jak najumiejtniej. (gdzie zharmonizowanie to okazało się możliwie najzupełniejsze, tam administracja państwowa, polityczna i administracyjna, doszła do znakomitej sprawności, zapewniając ludności rozwój wszechstronny. Z państw wielkich pierwszeństwo należy się pod tym względem Anglii. Ale i Niemcy oparły się w znacznej mierze na samorządzie miejscowym, nie mówiąc już o tem, że układ Rzeszy zapewnia swobodą ruchu poszczególnym terytorjum. Rosja przedstawia typ państwa krańcowo zcentralizowanego, o przeroście władzy państwowej i nierozwinięciu się administracji samorządowej. Wynikiem takiego stanu rzeczy jest zacofanie społeczne, gospodarcze i kulturalne kraju.

D. Rupp.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Polacy w Rosji o armji polskiej.

W Moskwie odbyło się w niedzielę 22 kwietnia przy bardzo licznych udziałach członków walnego zgromadzenia niepodległościowego Klubu demokratycznego. Referat o armji polskiej powierzyła Rada Klubu p. Wierzeblejskiemu. Ten stwierdził, że wśród żołnierzy i oficerów polaków w armji rosyjskiej widać silny prąd, dążący do łączenia Polaków w jednostki wojskowe, jak pułki, brygady, dywizje, a nawet korpusy. Władze wojskowe, mianowicie Kwatera

Główna, okazują również dążność grupowania żołnierzy wedle narodowości, niema więc ze strony rządu przeszkód w tym kierunku, lecz raczej poparcie. Tego rodzaju rozwiązanie sprawy należy uważać za pożądane, albowiem Polacy, skupieni w oddziałach polskich, będą czuli i myśleli po polsku, nie ulegną więc wynarodowieniu. Chodziłoby tedy przedewszystkiem o to, w jaki sposób te oddziały polskie ma społeczeństwo ująć w ręce. Z polskich kół wojskowych słycać głosy, domagające się utworzenia jakiejś instytucji społecznej, któraby dawała dyrektywy i krokami owych oddziałów kierowała. Tymczasem tam, w kraju, rozpoczęła się już budowa Polski. Tam się też zbiera armja polska, może liczniejsza która będzie zależna od polskiej Rady Stanu, od początku rządu Narodowego. Mogłoby się tedy zdarzyć, że te dwie armje polskie musiałyby walczyć jedna przeciw drugiej. Decyzja więc ciężka. Rada Klubu Demokratycznego stanęła w tej sprawie na stanowisku, że *dyrektywy naszej polityki narodowej na emigracji powinny pochodzić z kraju*, a ponieważ jest możność wyrozumienia intencji kraju, postanowiła rozstrzygnięcie sprawy odłożyć do momentu, gdy ta opinja będzie znana.

W dyskusji zabrał głos p. Jacuński, wypowiadając się przeciw tworzeniu armji polskiej w Rosji, ponieważ naród polski został przemocą wciągnięty w wojnę i nie powinien przelewać krwi w obronie cudzych interesów. Niepodobna tworzyć w Rosji armji polskiej, gdy taka armja powstaje w kraju, *niepodobna dopuścić, aby polacy przebywający w Rosji, szli z bronią w ręku przeciw polskiemu Legionom.*

Mecenas Zieliński, który powrócił z Piotrogradu, stwierdził, że tam zwróciły się do szeregu instytucji polskich delegacje żołnierzy z żądaniem dyrektyw. Wystąpiły tam dwa kierunki: pp. Karpiński i Szebeko wypowiedzieli się przeciw armji, za tworzeniem zaś armji są pp. Nowodworski i Harusewicz, którzy chcą, aby ta armja odebrała Królestwo Polskie i zdobyła Poznańskie i Galicję (!) Niezależnie od tego powstała w Piotrogradzie samowolna Konfederacja wojskowa polska, prowadzona przez jakichś organizatorów zgola nieodpowiedzialnych, którzy jednak zdołali skupić koło siebie kilka tysięcy żołnierzy polskich i ogłosili skandaliczną odezwę w tej sprawie. Celem uregulowania tego samowolnego ruchu należy coś zdecydować, tem bardziej, że u władz wojskowych rosyjskich interwjują w tej sprawie jednostki niepowołane, w rodzaju konfederatów piotrogrodzkich. Mówca wypowiada się zasadniczo przeciw armji, natomiast za polskimi oddziałami.

Po przemówieniach uchwalilo zebranie jednogłośnie rezolucję dr. Leśniewskiego następującej treści:

1) Walne Zgromadzenie Polsk. Klubu Demokratycznego uważa: 1) że tworzenie armji polskiej w Rosji jest bezwzględnie niedopuszczalne aż do otrzymania dyrektywy w tym względzie od polskich władz krajowych, 2) że żaden najliczniejszy nawet zjazd organizacji politycznych wychodzących z polskiego nie ma prawa tworzyć wojska polskiego, jako instytucji ogólnonarodowej.

2) Walne Zgromadzenie poleca Ra-

dzie Klubu Demokratycznego zastanowienie się nad sprawą wynalezienia sposobu zorganizowania żywiolowego ruchu wojkowych Polaków w Rosji w kierunku tworzenia zrzeseń wojskowych polskich.

Uchwalono dalej dodatkową rezolucję meo. Zielińskiego, że wszelkie działania i rokowania z odnośnymi władzami o organizowanie armji polskiej, prowadzone czy to przez jednostki, czy grupy społeczne na własną rękę, winny być jaknajenergiczniej potępiane.

Uchwalono wreszcie rezolucję dra Wróblewskiego następującej treści: *Armja polska, jako organizacja prawnopanstwowa, nie może być stworzona bez polskiego rządu i jego rezolucji.*

Nowy kordon niemiecki i sprawa regenta.

Przed kilku dniami przyniósł dzienniki wiadomość, że władze niemieckie ustanawiają nowy kordon na linii Rawa—Bzura—Narow, motywując to potrzebą skuteczniejszej, o zwalczania przemytnictwa. Kordon ten ma zamykać przewóz środków żywnościowych i komunikację osobową; w kilku tylko punktach ma być komunikacja pod ścisłą kontrolą dozwołona.

W dwa dni później doniosły znów niektóre pisma, że ten kordon nie jest tak ściśle „przemytniczy“, jak to w pierwszej chwili myślano, ale że ustanowienie go pozostaje w związku z rozwojem sprawy polskiej...

Władze niemieckie godzą się mianowicie rzekomo na powołanie regenta, co do osoby jego nie doszło jednak do ostatecznego porozumienia...

Z chwilą powołania regenta, pod władzę jego oddane zostałyby obie okupacje z wyłączeniem obszarów, wytkniętych linią Narwi i obejmujących gubernie Plocką i Komżyńską, a także część Kaliskiej. Rekwizycje na obszarze regencji dokonywane byłyby wyłączenie na rzecz państwa i armji polskiej.

Wiadomości te wymagają jednak potwierdzenia — piszą dzienniki przynoszące je.

Fundusz Carnegiego dla Polski, Francji, Belgji, Serbji i Czarnogóry.

Wiedeńskie dzienniki donoszą z Genewy, że kuratorowie fundacji Carnegiego (miliardowa fundacja pokojowa zmarłego amerykańskiego miliardera) odbyli walne zgromadzenie w myśl statutów fundacji i tamże powzięli uchwałę, na mocy której część funduszu instytutu Carnegiego oddaną zostanie na cele walki z imperialistycznym rządem niemieckim aż do chwili, w której, w myśl programu Wilsona, nastąpi ostateczne zwycięstwo demokracji światowej. Grono kuratorów funduszu Carnegiego przy-

szło bowiem do przekonania, że w ten sposób najskuteczniej poprze cele fundacji, której zadaniem jest utrwalenie międzynarodowego pokoju.

W myśl dalszej uchwały grona kuratorów asygnowano kwotę 500.000 dol., a więc około 2 i pół miliona koron na cele pomocy ludności w krajach, spustoszonych przez wojnę, a mianowicie w połn. Francji, Belgji, Serbji, Czarnogórze i Polsce.

Z Warszawy

Aresztowanie posiadaczy monety rosyjskiej. Pod tym tytułem donosi J. Worth: Na zasadzie rozporządzeń o walucie, dokonali agenci policyjni rewizji gości w wielu cukierniach i kawiarniach. Osoby, u których znaleziono większą sumę gotówki w menecie rosyjskiej, zostały zatrzymane i przeprowadzone do biura policyjnego w ratuszu, gdzie po sporządzeniu odpowiednich protokołów uwolniono zatrzymanych. Pozatym zatrzymano kilka osób, co do których było podejrzenie, że prowadzą handel pieniędźmi. Dowodem tego są notowania giełdowe i notatki o dokonanych transakcjach zakupu i sprzedaży pieniędzy rosyjskich, znalezionych u tych osobników. Areszty te wywołały wielki pośpłoch wśród stałych gości ze sfer finansowych różnych cukierń i kawiarni w dzielnicach żydowskich.

Z MIASTA.

Kalendarzyk. Dzisiaj: Sobota 26 maja. † Wig Filipa i Ner.

Wsch. słońca, 5 m. 51 s. Zach. słońca, 8 m. 00

— Z Klubu Narodowego. Przypominamy, iż dzisiejsze zebranie w Klubie Narodowym odbędzie się o godz. 9ej wieczorem. Na porządku obrad referaty pp. Jana Wigury, Kourada Libickiego i Jana Dębskiego na temat „Polityka chwili bieżącej“. Rzeczą tyczą się zagadnień regenta, rządu, sejmu i nowej granicy okupacyjnej.

— Dr. Koles Krauz objął kierownictwo lecznicy w Soleu, poczta Stopnica i tam na cały sezon leczniczy wyjechał.

— „Ratujmy dzieci“ W dniach od 3 do 10 czerwca włącznie organizuje się akcja w sprawie wielkiej kwesty „Ratujmy dzieci“. W celu zorganizowania przygotowawczych prac Zarząd Kom. Obywatelskiego powołał przedstawicieli rad pedagogicznych wszystkich szkół średnich w Radomiu w celu utworzenia Komisji w myśl instrukcji Głównego Kom. Rat. Zebrani utworzyli następujące sekcje: 1) Zbierania ofiar po domach, 2) Sprzedaż znaczka, 3) Widowisk, 4) Nalepek i afiszów. Został wybrany Zarząd w skład którego weszli: pp. Glogier jako przewodniczący, dyr. Bgiejman vice przewodniczący, Czesław Paschalski sekretarz i ks. Sobierajski skarbnik. W nadchodzący wtorek odbędzie się zebranie połączonych sekcji i potoczny się prace jedna z najbardziej koniecznych i owocnych wśród nawału dzwiganych przez społeczeństwo polskie prac, praca ratownicza od zagłady setek drobiazgu ginącego z nędzy.

— Dawni znajomi. Orkiestra Namysłowskiego zjeżdża do Radomia w dniach

23 i 24 czerwca. Dawni to znajomi, z czasów gdy, przebiegając kraj z druzyną swoją Karol Namysłowski radował serca swemi mazurami, obertasami i krakowiakami, wykonywanemi przez drużynę przybraną w krakowskie kierezje. To też miłe wrażenie uczynił w naszej Redakcji członek orkiestry w tymże samym dobrze znanym stroju „Namysłowiaków“, przykrą jedynie była wiadomość, że orkiestra przez uchodzących Moskali pozbawioną została instrumentów dętych, które, jako mosiężne, uwięził, i obecnie jest orkiestra jedynie smyczkową.

— Koncert w Radomiu. Krajowe Galie. Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża urzędu przy łaskawym współudziale pań Liny Sieradzkiej śpiewaczki i Heleny Otawowej pianistki, koncerty w Kielcach, Lublinie i Radomiu Czysty dochód z tych koncertów postanowiło Prezydjum Krajowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża przeznaczyć wyłącznie na cele szpitali Czerwonego Krzyża w Polsce oraz na miejscową ubogą ludność. Koncerty odbędą się 25 maja w Kielcach, 26 maja w Lublinie i 27 maja w Radomiu

— Ofiary. Na rzecz Macierzy Szkolnej bezimiennie kor. 11 h. 20.

Z ziemi Radomskiej.

(Korespondencja „Gazety Radom.“)

Końskie w maju.

(Poranek w szkole—Pożegnanie p. Zofji Horakowej—Wieczór dyskusyjny—Pogrzeb powstańca).

W tutejszej szkole żeńskiej, pozostającej pod energicznym kierownictwem p. Janiszewskiej, urządzono poranek ku uczczeniu 126 rocznicy Konstytucji 3 maja. Na bardzo urozmaicony program złożyły się: odczyt o znaczeniu konstytucji 3 maja, deklamacje, dialogi oraz śpiewy solowe i choralne — wykonane siłami ucznia. Całość wypadła znakomicie i licznie zebrana publiczność darzyła młodzieńcze wykonawczynie burzą oklasków.

Ostatnio żegnaliśmy w Gospodzie Wojsk Polskich opuszczającą nasze miasto p. Zofję Horakową—bardzo zasłużoną członkinię Komitetu Popierania Wojsk Polskich. Nastrój u zebranych był nadzwyczaj podniosły i serdeczny. Przemawiali: chor. Dąbrowski, p. Stecki i p. Królikiewicz, którzy przedstawili zasługi p. Horakowej i ogrom straty jaką ponosi K. P. W. P. z powodu Jej odjazdu, żegnali ją z gorących słowach, życząc jej powodzenia na nowej placówce.

Nakoniec zabrała głos p. Horakowa, która drżącym od wzruszenia głosem dziękowała za okazaną Jej serdeczność, życząc K. P. W. P. i. prowadzonej przez nich gospodzie W. P. jaknajpomysłniejszego rozwoju.

Znany u nas ze swej ruchliwej działalności K. P. W. P., urządził w sali pensjonatu p. Juszcakiewiczowej Wieczór dyskusyjny przy licznych udziałach

obecnych. Po wygłoszonym przez chor. Dąbrowskiego referacie, w ożywionej dyskusji, której tematem było omówienie obecnej sytuacji politycznej, zabierali głos: p. Stecki, chor. Dąbrowski, p. Mazurkiewicz, p. Wszniewski, p. Juszcakiewiczowa, p. Gorzkowski i inni, dochodząc w wywodach swych do zgodnych wniosków.

W dniach ostatnich miasto nasze odwiedziło na miejsce wiecznego spoczynku uczestnika walk o niepodległość w r. 1863, i p. Kazimierza Falkiewicza. W pogrzebie wzięły udział reprezentacje wszystkich tutejszych zgrupowań politycznych, honorowy pluton skautów, a legioniści na barkach swych przenieśli trumnę z kościoła na cmentarz, gdzie w dłuższej przemowie ks. Prałat Chojko podniósł cnoty zmarłego, stawiając go za wzór innym. Po odprawieniu modłów przemówił jeszcze chor. Dąbrowski, poczem złożono trumnę do grobowca rodzinnego Falkiewiczów.

Z Jedlińska.

(Korespondencja „Gazety Radomskiej“)

Sprawozdanie Kasowe Jedlińskiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej ze sprzedaży znaczka na pamiątkę Konstytucji 3 maja.

1) Kwesterka p. Maryla Bednarowska; skarbnka metalowa № 1, zbrano we wsiach: Dąbrówka Podęzna, Gustawów, Piaski, Sosnowica rb. 15.81 i korona 32.14.

2) Kwesta zorganizowana przez ks. Jeziorowskiego w parafji Błotnica, skarbniki metalowe № 2, 3 i 4, razem rb. 13.44 kor. 26.23.

3) Kwesta zorganizowana przez ks. Janaszewicza, proboszcza p. Wsole: woreczki płócienne № 1 i № 2 razem rb. 12.48 i kor. 85.46.

4) Kwesta zorganizowana przez ks. proboszcza Kwarczińskiego w Jedlińsku, woreczki płócienne: № 3: kwestarki p. M. Skurosz i W. Płużycka rb. 26.41 i kor. 25.42, № 4 p. F. Zamel i Z. Fijałkiewicz rb. 20.46 kor. 69.30, № 5 p. S. Kurowska i A. Mularska rb. 6.59 i kor. 14.84, razem w parafji Jedlińsk rb. 53.46 i kor. 109.56.

5) Kwesta zorganizowana przez ks. Buciorskiego w p. Lisów, woreczki płócienne № 6 i № 7 razem rb. 16.87½ i kor. 26.90.

6) Kwesta zorganizowana przez ks. prob. Wójcika w Goryniu, woreczki płócienne № 8 i № 9 razem rb. 15.58 i kor. 28.23

7) Kwesta zorganizowana przez ks. Kopydłowskiego w par. Jankowice, woreczki płócienne № 10 i 11 razem rb. 7.61½ i kor. 7.93.

Pozatem p. Stanisław Kluger z Jedlińska złożył na ręce ks. prob. Kwarczińskiego na miejscową Macierz Szkolną w rocznicę Konstytucji 3go maja rb. trzy.

Razem zebrano zatem rb. 138.26 i kor. 316.45.

Wszystkim ofiarodawcom, organizatorom kwesty, kwestarkom i kwestarkom składa niniejszym Zarząd Jedlińskiego Koła P. M. S. serdeczne „Bóg zapłać“.

Z PRASY.

„**Spiewnik Bogorodzki**“ Pod tym tytułem wyszła książeczka wydana w Moskwie czasu wojny europejskiej, a przywieziona do kraju przez księżną Drucko-Lubecką, zawierająca zbiór utworów poetyckich, pisanych pod wrażeniem wielkiej tęsknoty za Ojczyzną „bieżeńców“ pędzonych milionami na Wschód przez uchodzącą Rosję. Książeczka wydana była przez inteligencję polską po całej Rosji rozrzuconą w celu zyskania funduszu na szkołę dzieci polskich w Bogorodku, zaś dochód z przedruku w Radomiu (Drukarnia J. K. Trzebiński) księżna Drucko-Lubecka ofiaruje na głodne dzieci Radomia dla instytucji „Kropki mleka“. Prócz więc tego, że broszurka stanowi wymowne świadectwo uczuć niezachwiałych braci naszych poza krajem i stąd więc jest niezmiernie ciekawym dokumentem chwili obecnej, to jeszcze nabywca jej przyczynia się do wielkiej sprawy ratowania dzieci. Sądzimy, że nie zwykle to wydawnictwo spotka się z zasłużonym uznaniem.

Do nabycia w księgarniach p. Czajkowskiej i p. Rudnickiej i w innych. Cena egz. 50 groszy.

Z KRAJU.

Zajęcie w bóżnicy w dniu 3 maja.— Żargonowcy „L. Volk.“ donosi: W dniu 3 maja, w synagodze łódzkiej, gdy obecni w bóżnicy skaucci, razem z legjonami zaczęli śpiewać hymn polski: „Boże coś Polskę“, niektórzy Żydzi zaczęli śpiewać „Jeszcze nasza nie zgięła nadzieja“ (hymn hebrajski sjonistów), wtórowali im uczniowie Żydowskiej. Skaucci śpiewali jednak dalej polskie pieśni narodowe.

O tym samym pisze żargonowcy „L. Tagebl.“.

„Po mowie młodzież asymilatorska ze skautami śpiewała „Boże coś Polskę“. Gdy skończyła, grupa uczniów sjonistycznych tutejszych szkół średnich zaczęła śpiewać „Nadzieję“, przyczem wynikł skandal w bóżnicy, wywołany przez młodzież asymilatorską, która zaczęła gwizdać i śpiewać pieśni polskie, nie pozwalając śpiewać „Nadzieję“.

Wskutek skandalu, uroczyste na bożeństwo zostało w środku przerwane“.

Telegramy

Szef sztabu rosyjskiego

Sztokholm Szefem rosyjskiego sztabu generalnego mianowany został gen. Minnt (?) Gen. Bielkiewicz mianowany został dowódcą 7-ej armii.

Zmiana ambasadora

Bazylija. Biuro Reutersa donosi z Petersburga, że rosyjski ambasador w Paryżu, Izwolskij, mianowany został ambasadorem w Londynie.

Nacisk na państwa neutralne.

Rotterdam. Do „Rotterdamche Nieuwe Courant“ donoszą z Nowego Jorku: Stany Zjednoczone zwrócą się prawdopodobnie do państw neutralnych z żądaniem

oddania im wszystkich swych okrętów do dyspozycji.

W przeciwnym razie rynek amerykański będzie dla nich bezwzględnie zamknięty. Dziennik pisze dalej, że skazanie neutralnych na przymusowe racje było głównym przedmiotem dyskusji pomiędzy rządem amerykańskim a komisją angielsko-francuską.

Posel Abrahamowicz ustąpił z Koła polskiego.

Wiedeń. (BK.) „Neue Freie Presse“ donosi: poseł Abrahamowicz wystąpił z prezydium Koła Polskiego, którego wiceprezensem był od szeregu lat.

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt. (BK.) Hr. Aponyi i hr. Anarassy zawezwani zostali do cesarza na audjencję. Mają być wezwani jeszcze i inni przedstawiciele różnych partji węgierskich.

Tania Pralnia

Kom. Obywatelsk. m. Radomia przyjmuje bieliznę i bluzki po cenach niskich, zapewniając jedzenie zarobek praczkom bez pracy. Warszawska 10.

Robotnicy do karczowania poręby Szydłowieckiego leśnictwa potrzebni zaraz. Zgłaszać się należy do p. Stanisława Krzeziaka. — Związek Zawodowy Robotników Polaków. Marjacka 31 od 9 rano do 12.

Sekcja Żywnościowa
Komitetu Obywatelskiego m. Radomia.
215—2

ZAKŁAD OGRODNICZY**Felicjan Szczygłowski i Synowie**

ul. Skaryszewska 92

Poleca na sezon bieżący flance w dużym wyborze, w różnych kolorach, Bratki, Stokrotki, Gwóźdźki, Niezapominajki, Malwy, Kampa nule, Naparstnice, oraz flance warzywne: Cebuli Żytawskiej, Kapusty, Kalafiorów, a także i kwiatów letnich, po cenach umiarkowanych. 209—3

Pianina, fortepiany, płyty gramofonowe nawet połamane kupuje

J. Golmer, Lubelska 3J.

212—10

OBWIESZCZENIE.

Przyjmowanie krajowców do żandarmerji w okupowanym obszarze Polski.

C. i k. Zarząd wojskowy okupowanego obszaru Polski zezwolił na przyjęcie tymczasowo 1.000 tutejszych mieszkańców, którzy się zgłoszą dobrowolnie do służby przy polowej żandarmerji w Polsce. To dobrowolne wstąpienie do c. i k. polowej żandarmerji po myśli Najwyższego rozporządzenia z d. 1 października 1914 r. jest równoznaczne z dobrowolnym wstąpieniem do c. i k. siły zbrojnej; *zobowiązuje ono wszakże jedynie do służby przy polowej żandarmerji w okupowanym obszarze Polski przez czas trwania obecnej wojny.*

i. Warunki przyjęcia.

- zupelna fizyczna zdolność do służby i wiek 20—30 lat,
- nieskazitelność,
- znajomość języka polskiego,
- stan wolny lub bezdzietny wdowiec,
- zobowiązanie się do czynnej służby przy polowej żandarmerji w Polsce przez czas trwania obecnej wojny.

Małoletni zgłaszający się dobrowolnie do tej służby muszą wykazać się pisemnem i potwierdzonem przez gminę zezwoleniem ojca lub opiekuna.

Określenie poborów.

Wstępuje się do służby w charakterze zapasowego żandarma polowego na czas trwania wojny. Pobory służbowe wynoszą—obok unormowanego etapowego relutum (obecnie 3 k. 90 h. dziennie)—2 k 74 h. tytułem żołdu i 1 k. 20 h. tytułem osobnego dodatku dziennego. Prócz tego będą zapasowi żandarmi polowi umieszczeni na sposób koszarowy i otrzymają rządowe mundury, obuwie i uzbrojenie.

3. Prośby o przyjęcie.

Prośbę o przyjęcie można wnieść pisemnie lub ustnie w Komendzie obwodowej, w Komendzie oddziału polowej żandarmerji lub w którymkolwiek posterunku polowej żandarmerji. Każdy ubiegający się ma dołączyć do prośby prócz dokumentów oryginalnych (metryki, ewentualnie świadectwa szkolnego i t. d.) własnoręcznie przezeń napisany—gdyby zaś pisać nie umiał—własnoręcznie odpisany rewers o następującej treści:

REWERS: Zobowiązuję się w razie mego przyjęcia do c. i k. żandarmerji polowej Jeneralnego Gubernatorstwa wojskowego w Polsce służyć czynnie przy tejże żandarmerji przez czas trwania obecnej wojny.

Dwaj świadkowie.

Podpis.

4. Przepisy karno-dyscyplinarne.

Przyjęci zapasowi żandarmi polowi podlegają od dnia ich zaprzysiężenia wojskowym ustawom karnym i przepisom dyscyplinarnym na równi z tymi, którzy przynależą do c. i k. wojska.